

dr Stephan Eisel
deputowany do Niemieckiego Bundestagu
biuro w okręgu wyborczym: Markt 10-12
53111 Bonn
0228 -184 99832
Deutscher Bundestag
Platz der Republik 1, 11011 Berlin
Tel. 030 - 227 – 77088
stephan.eisel@bundestag.de
marzec 2009 r.

Na temat fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie“

W latach 1944 – 1950 około 14 milionów Niemców zostało wypędzonych lub uciekło przed zbliżającą się Armią Czerwoną ze swych stron rodzinnych na byłych niemieckich terenach wschodnich. Kwestia upamiętnienia ich losu jest od lat przedmiotem dyskusji toczonych w Niemczech oraz również stałym tematem w stosunkach między Niemcami i ich sąsiadami w Europie Środkowej i Wschodniej.

W ramach mojej działalności w Niemieckim Bundestagu zajmuje mnie to w szczególny sposób: jako członek Komisji ds. Kultury współuczestniczę w pracach nad koncepcją odpowiedniego opracowania tego tematu. W Komisji ds. Europejskich zajmuję się jako poseł-sprawozdawca mojego klubu parlamentarnego stosunkami polsko-niemieckimi.

Ucieczka i wypędzenie były częścią i skutkiem II wojny światowej. Jednocześnie obowiązują jednak słowa Romana Herzoga: „Żadna krzywda, jak wielka by ona nie była, nie usprawiedliwia innej krzywdy. Zbrodnia pozostaje również wtedy zbrodnią, jeżeli poprzedziły ją inne zbrodnie”.

Integracja wypędzonych ze stron rodzinnych należy do wielkich osiągnięć Republiki Federalnej Niemiec. Przesłanką tego była Stuttgardzka Karta Wypędzonych uchwalona już 5 sierpnia 1950 roku. Czytamy w niej:

- ***My wypędzeni ze stron rodzinnych, rezygnujemy z zemsty i odwetu. Postanowienie to traktujemy poważnie i jest ono dla nas święte, bowiem wpływa ono z pamięci o nieskończonych cierpieniach, jakie przypadły w udziale ludzkości, szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu.***
- ***Ze wszystkich sił wspierać będziemy wszelkie inicjatywy zmierzające do powstania zjednoczonej Europy, w której poszczególne narody żyć będą mogły bez trwogi i przymusu.***
- ***Ciężką i wytrwałą pracą będziemy uczestniczyć w odbudowie Niemiec i Europy.***

Słuszne i uzasadnione było to, że Erika Steinbach (CDU) oraz Peter Glotz (SPD) założyli jako współprzewodniczący w roku 2000 fundację „Centrum przeciwko Wypędzeniom”, tak aby stworzyć w Berlinie centrum dokumentacji wypędzeń w XX wieku w Europie. Projekt ten znalazł się w 2005 roku jako tzw. „widoczny znak” w umowie koalicyjnej między CDU/CSU i SPD.

Jesienią 2008 r. Bundestag uchwalił ustawę, zgodnie z którą przedsięwzięcie to będzie realizowane w formie niesamodzielnej fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” przy Niemieckim Muzeum Historycznym. W ustawie, uchwalonej głosami CDU/CSU, SPD i FDP przy sprzeciwie lewicy i wstrzymaniu się od głosu partii Zielonych, czytamy:

„Celem niesamodzielnej fundacji jest zachowanie w duchu pojednania pamięci oraz upamiętnienie ucieczek i wypędzeń w XX wieku w historycznym kontekście II wojny światowej oraz narodowosocjalistycznej polityki ekspansji i zagłady oraz ich skutków”.

dr Stephan Eisel

deputowany do Niemieckiego Bundestagu

biuro w okręgu wyborczym: Markt 10-12

53111 Bonn

0228 -184 99832

Deutscher Bundestag

Platz der Republik 1, 11011 Berlin

Tel. 030 - 227 – 77088

stephan.eisel@bundestag.de

marzec 2009 r.

W ustawie przewidziana jest rada fundacji złożona z 13 członków, która decyduje o „zasadniczych sprawach fundacji”. Członków rady mianuje:

- dwóch członków Niemiecki Bundestag,
- po jednym członku Federalne Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Pełnomocnik Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów,
- trzech członków Związek Wypędzonych,
- po jednym członku Kościół Ewangelicki w Niemczech, Kościół Katolicki w Niemczech oraz Centralna Rada Żydów w Niemczech.“

Nominowanych członków rady rząd federalny powołuje na okres pięciu lat.

Powstał spór, czy rząd federalny powinien powołać przewodniczącą Związku Wypędzonych, Erikę Steinbach, jeżeli Związek proponuje jej kandydaturę. Partia SPD – szczególnie ostro kandydat na kanclerza z ramienia SPD Frank-Walter Steinmeier oraz Gesine Schwan, kandydatka SPD na urząd prezydenta federalnego – jednoznacznie odrzuciła taką możliwość i tym samym uniemożliwiła uchwałę rządową.

Dlatego Związek Wypędzonych podjął decyzję, że nie zamierza stać się „tanim pretekstem niezrealizowania ustawy powołującej fundację i tym samym uniemożliwienia na finiszu jej utworzenia. Nic bowiem nie sprawiłoby przeciwnikom tego projektu większej radości. ‘Chcemy usunąć blokadę, którą nie myśmy spowodowali’, tak brzmi wyraźne przesłanie Związku Wypędzonych. Z tego i jedynie z tego powodu prezydium Związku Wypędzonych przyjęło propozycję swej przewodniczącej, aby na razie nie mianować jej do rady fundacji”.

Również przedstawiciele rządu polskiego wypowiedzieli się przeciwko powołaniu Eriki Steinbach.

Erika Steinbach została zarówno przez SPD jak i przez niektóre głosy z Polski osobiście zniesławiona w sposób niemożliwy do zaakceptowania. Zarzuty te zostały odrzucone publicznie i w jednoznacznej formie przez klub parlamentarny CDU/CSU Bundestagu, kanclerz federalną oraz prezydenta federalnego. W rozmowach przeprowadzanych w Polsce ja także za każdym razem wyraźnie dawałem do zrozumienia, że zarówno ataki na Erikę Steinbach jak i fiksacja na jej osobie nie są stosowne do tego tematu.

Nasi polscy przyjaciele powinni zaakceptować, że chodzi tu o decyzję, której podjęcie należy do nas Niemców. Jednocześnie naszym zadaniem jest lepsze informowanie o naszym przedsięwzięciu również w Polsce.

Polacy bardzo ucierpieli na skutek ideologii totalitarnych XX wieku, zarówno narodowego socjalizmu jak i komunizmu. Pakt Ribbentrop-Mołotow jest tego zwiastunem. A zarazem wraz z utworzeniem „Solidarności” przed 30 laty Polacy zapoczątkowali ruch wolnościowy, bez którego przed 20 laty niemożliwy byłby również upadek muru berlińskiego. Dziś Polacy i Niemcy połączeni są w wolności i we wspólnej Europie. Fundacja „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie”, powołana przez Bundestag, jest zgodna z tym, co katolicy polscy napisali już w 1965 roku do biskupów niemieckich: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Również 70 lat od wybuchu II wojny światowej jest to nadal dobre motto dla stosunków polsko-niemieckich.